

Buletyn Rektoratu

XI NIEDZIELA ZWYKŁA, 18 CZERWCA 2023 r. NR 25 (541)



PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

NIEDZIELA i ŚWIĘTA

7.00; 8.00; 9.30; 11.00; 12.00; 13.15; 16.00; 18.00

ŚWIĘTA W DNI POWSZEDNIE

7.00; 8.00; 11.00; 16.00; 18.00

DNI POWSZEDNIE

7.00; 7.30; 11.00; 18.00

NABOŻEŃSTWA

I PIĄTEK MIESIĄCA

Litania ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa
o godz. 10.30 i 17.30

Adoracja Najświętszego Sakramentu
– godz. 15.00-18.00

Koronka do Bożego Miłosierdzia – godz. 15.00
Sakrament Pokuty i Pojednania godz. 15.00-18.00

I SOBOTA MIESIĄCA

NABOŻEŃSTWO „PIĘCIU SOBÓT MIESIĄCA”
godz. 10.30 i 17.30

Msza święta wotywna ku czci NMP – godz. 11.00

MSZE ŚW. WOTYWNE

Ku czci ŚW. JUDY TADEUSZA

Patrona od spraw trudnych i beznadziejnych

Msza św. w intencjach
składanych przez wiernych,
czwartek, godz. 8.00

Ku czci ŚW. BRYGIDY

Patronki Kościoła Pobrygidkowskiego

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
piątek, godz. 11.00

Ku czci ŚW. JANA PAWŁA II

Msza św. w intencjach składanych przez wiernych
każdego 16-go dnia miesiąca, godz. 11.00

ZAPRASZAMY!



**Kościół p.w. Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej**

20-004 Lublin, Narutowicza 6
tel./fax +48 81 7437019
<http://www.pobrygidkowski.pl>

REKTOR: ks. kan. mgr Dariusz Bondyra



zeskanuj telefonem

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK, 19 czerwca

7.00 +Helena Gąsior – gregorianka 19
7.00. O zdrowie, opiekę Matki Bożej, potrzebne łaski i błogosławieństwo Boże dla Ewy i Jana
7.30 +Helena Drożdziel – gregorianka 19
7.30 O uzdrowienie z ciężkiej choroby dla Mieczysława
11.00 +Hieronim Pietraś – gregorianka 19
11.00 +Jadwiga i Feliks Zajac
18.00 +Piotr Kyc – gregorianka 19
18.00 +Zbigniew (4 r śm.)

WTOREK, 20 czerwca

7.00 +Helena Gąsior - gregorianka 20
7.00 W intencji ofiarodawców
7.30 +Helena Drożdziel – gregorianka 20
11.00 +Hieronim Pietraś – gregorianka 20
11.00 +Jadwiga i Feliks Zajac
11.00 +Jolanta Gajewska, Zygmunt Juśkiewicz oraz zmarli z rodziny
18.00 +Piotr Kyc – gregorianka 20
18.00 +Leokadia Piątkowska (7 r śm.), Czesław Piątkowski

ŚRODA, 21 czerwca

7.00 +Helena Gąsior – gregorianka 21
7.00 +Stefan (7 r śm.)
7.30 +Helena Drożdziel – gregorianka 21
11.00 +Hieronim Pietraś – gregorianka 21
11.00 +Alicja Morawiecka
18.00 +Piotr Kyc – gregorianka 21

CZWARTEK, 22 czerwca

7.00 +Helena Gąsior – gregorianka 22
7.00 +Jan Kuwałek (1 r śm.)
7.30 +Helena Drożdziel – gregorianka 22
8.00 Wotywa do św. Judy Tadeusza
11.00 +Tadeusz Przedniak
11.00 +Hieronim Pietraś – gregorianka 22
18.00 +Piotr Kyc – gregorianka 22
18.00 +Wojciech Niściór
18.00 O Boże błogosławieństwo, wszelkie łaski na kolejne lata wspólnego życia dla Katarzyny i Przemysława w 30. rocznicę ślubu, dla Małgorzaty i Piotra w 18. rocznicę ślubu oraz w intencji Magdaleny z okazji 29. urodzin.

PIĄTEK, 23 czerwca

7.00 +Helena Gąsior – gregorianka 23
7.30 +Helena Drożdziel - gregorianka 23
11.00 Wotywa do św. Brygidy
11.00 +Hieronim Pietraś – gregorianka 23
11.00 +Elżbieta Szczepanowicz (1 r śm.)
18.00 +Piotr Kyc – gregorianka 23
18.00 +Mieczysława(k) Boluk (7 r śm.), Zygmunt Boluk
18.00 +Helena Wdowiak (2 r śm.), Leszek Wdowiak (z okazji dnia ojca)
18.00 O potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Janiny

SOBOTA, 24 czerwca

7.00 +Helena Gąsior – gregorianka 24
7.30 Helena Drożdziel – gregorianka 24
7.30 Dzięczynna z okazji 34. rocznicy ślubu z prośbą o dalsze błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla Elizy i Andrzeja
11.00 +Hieronim Pietraś – gregorianka 24

11.00 +Janina, Szczepan, Kazimiera z rodziny Kalinowskich
11.00 +Jan Boreczek, Czesława(k) Boreczek, Krzysztof Rusinek, Jan Zawada
18.00 +Piotr Kyc – gregorianka 24
18.00 +Jan Mokrzycki (im.), Mieczysław Bondyra
18.00 +Janina oraz zmarli z rodziny Ładów, Witkowskich i Zakrzewskich

NIEDZIELA, 25 czerwca

7.00 +Helena Gąsior – gregorianka 25
8.00 +Jan, Marcela(k), Anna, Andrzej, Marianna, Stefan, Andrzej oraz zmarli z rodziny Kurylaków
9.30 Dzięczynna z okazji 50. rocznicy ślubu z prośbą o błogosławieństwo Boże, opiekę Matki Bożej, wszelkie potrzebne łaski i zdrowie dla Ireny i Michała
9.30 Bolesława(k) Kondraciuk (9 r śm.)
11.00 +Hieronim Pietraś – gregorianka 25
11.00 +Jan (21 r śm.). Marianna
12.00 +Jadwiga (38 r śm.)
12.00 +Wiesław Waszkiewicz (7 r śm.)
12.00 +Janina Sawecka (16 r śm.)
13.15 +Helena Drożdziel – gregorianka 25
13.15 +Antoni, Janina, Ida, Radosław oraz zmarli z rodziny
16.00 +Wiesław Langner (15 r śm.) oraz zmarli z rodziny Langnerów
16.00 +Wiktor Czarnecki (8 r śm.)
18.00 +Piotr Kyc – gregorianka 25
18.00 +Marcin Nowacki, Antonina i Wanda

NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE

ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa
w naszej świątyni
codziennie
o godz. 10.30 i 17.30,
w niedzielę o godz. 17.30

PODZIĘKOWANIA

Składamy serdeczne Bóg zapłać za wszelkie wsparcie duchowe i materialne dla naszej świątyni!

**W minionym tygodniu złożono ofiary:
Bezimienna 1 x 60,00 zł; 1 x 100,00 zł
W każdym tygodniu sprawujemy dzięczynną
Mszę Świętą w intencji ofiarodawców.**

Najbliższa we wtorek o godz. 7.00

W modlitwie pamiętamy także o wszystkich zmarłych z naszej wspólnoty.

Nr konta PL 07 1500 1520 1215 2008 3567 0000



Msze święte w intencji naszych bliskich zmarłych bądź w intencji osób żyjących (z okazji imienin, urodzin, rocznic zawarcia związku małżeńskiego) można zamawiać w zakrystii przed lub po każdej mszy świętej.



SŁOWO NA NIEDZIELE

„Wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym”

„Wtedy przywołał do siebie dwunastu swoich uczniów i udzielił im władzy nad duchami nieczystymi... [...] tych to dwunastu wysłał Jezus...”

Te dwa odległe od siebie czasowo teksty łączy tajemnica Bożego wybrania. Z codziennego życia wiemy, co znaczy wybierać spośród ludzi, wydarzeń, wartości. Wybranie to coś więcej niż codzienne „wybierać”; wybranie ma w sobie więcej patosu, tajemniczości, zaangażowania na miarę wybrania swej drogi życiowej, powołania, małżonki czy małżonka, kierunku myślenia i działania, miejsca i sposobu życia, odniesienia do ludzi.

Dzisiejsza Liturgia Słowa pozwala na nowo odkryć przed nami tajemnicę wybrania. Człowiek, który podejmuje owo „wybranie” w życiu, musi pamiętać, że sam został wybrany, wybrany przez Boga i to właśnie w tym wybraniu jest drogowskaz dla niego.

Dlaczego zatem Bóg wybrał człowieka? Czy złamał w ten sposób jego wolność? Ograniczył człowieka? Naród wybrany otrzymuje obietnicę, że będzie szczególną własnością Boga, jeśli będzie Go słuchać i strzec Jego przymierza. Wybranie Boże zawsze ma swój motyw i przeznaczenie zbawcze. Największym motywem wybrania człowieka, bez którego Bóg nie pozostałby sobą jest miłość. Miłość ma to do siebie, że daje się drugiemu w bezinteresownym darze z siebie samego. Bóg postanowił wybrać każdego człowieka w Chrystusie. Do tego stopnia motyw miłości względem człowieka był silny, że Bóg sam stał się człowiekiem. Św. Paweł w dzisiejszym liście zaznacza, że zostaliśmy wybrani przez to, że Chrystus umarł za nas, gdyśmy byli jeszcze grzesznikami. Bóg pojednał nas ze sobą przez śmierć Chrystusa i możemy się tym chlubić, więcej możemy, a nawet winniśmy dokonywać naszych życiowych wyborów, kierując się tym samym motywem miłości dającej siebie. Czyż nie tak dokonały się nasze życiowe wybory, co do naszego powołania kapłańskiego czy do małżeństwa? W tych wyborach naczelną rolę zajmuje miłość... Nasze wybranie przez Boga jest więc jednocześnie posłaniem. Bóg wybierając nas w ten sposób posyła nas. Jesteśmy narzędziem w Jego ręku – jak mówiła Siostra Faustyna, by w naszym codziennym życiu kierować się motywem miłości w tych wielkich wyborach, ale i w tych najmniejszych... (xjj)

UROCZYŚĆ Narodzenia Św. Jana Chrzciciela



Imię Jan jest pochodzenia hebrajskiego i oznacza tyle, co "Bóg jest łaskawy".

Jan Chrzciciel urodził się w Judei, według tradycji w Ain Karim, jako syn kapłana Zachariasza i Elżbiety (Łk 1, 5-80). Jego narodzenie z wcześniej bezpłodnej Elżbiety i szczególne posłannictwo zwiastował Zachariaszowi archanioł Gabriel, kiedy Zachariasz jako kapłan okadzał ołtarz w świątyni (Łk 1, 8-17). Przyszedł na świat w sześć miesięcy przed narodzeniem Jezusa (Łk 1, 36), prawdopodobnie w Ain Karim leżącym ok. 7 km na zachód od Jerozolimy. Wskazuje na to dawna tradycja, o której po raz pierwszy wspomina ok. roku 525 niejaki Teodozjusz. Przy obrzezaniu otrzymał imię, zgodnie z poleceniem anioła. Z tej okazji Zachariasz wyśpiewał kantyk, w którym sławi wypełnienie się obietnic mesjańskich i wita go jako proroka, który przed obliczem Pana będzie szedł i gotował mu drogę w sercach ludzkich (Łk 1, 68-79). Kantyk ten wszedł na stałe do liturgii i stanowi istotny element codziennej porannej modlitwy Kościoła - Jutrzni. Poprzez swoją matkę, Elżbietę, Jan był krewnym Jezusa (Łk 1, 36).

Św. Łukasz przekazuje nam w Ewangelii następującą informację: "Dziecię rosło i umacniało się w duchu i przebywało na miejscach pustynnych aż do czasu ukazania się swego w Izraelu" (Łk 1, 80). Można to rozumieć w ten sposób, że po wczesnej śmierci rodziców będących już w wieku podeszłym, Jan pędził żywot anachorety, pustelnika, sam lub w towarzystwie innych. Nie jest wykluczone, że mógł zetknąć się także z Eseeńczykami, którzy wówczas mieli nad Morzem Martwym w Qumram swoją wspólnotę. Kiedy miał już lat 30, wolno mu było według prawa występować publicznie i nauczać. Podjął to dzieło nad Jordanem, nad brodem w pobliżu Jerycha. Czasem przenosił się do innych miejsc, np. Betanii (J 1, 28) i Enon (Ainon) w pobliżu Salim (J 3, 23). Swoje nauczanie rozpoczął w piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza (Łk 3, 1), czyli w 30 r. naszej ery według chronologii, którą się zwykło podawać.

Matka Boża Płacząca z Archikatedry Lubelskiej

74 lat temu, w niedzielę 3 lipca 1949r., po południu około godziny 16.00 przed obrazem Matki Bożej jak zwykle modlili się ludzie. Wtedy to siostra zakonna Barbara Sadowska zauważyła zmiany na twarzy Matki Bożej. Pod prawym okiem Maryi widoczna była łza. Inne osoby w katedrze także zauważyły zjawisko. Zaczęto się głośno modlić. Wieść o łzach na obrazie lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Ze wszystkich stron nadciągali ludzie, tak, że wieczorem nie można było zamknąć kościoła ze względu na napływający tłum.

Poinformowane o wszystkim władze kościelne przypuszczały, że to naciek wilgoci usadowił się akurat w tym miejscu. Katedra była



bardzo zniszczona podczas wojny i trwał w niej remont. Wilgoć wydawała się więc naturalnym wytłumaczeniem. Jednak kiedy zdjęto obraz ze ściany okazało się, że od spodu jest suchy i o wilgoci nie może być mowy.

Wierni jednak nie potrzebowali badań. Na własne oczy widzieli zjawisko, doświadczali wielkiej bliskości Boga, nawracali się, często spowiadali po wielu latach. Ówczesne władze oskarżyły kościół o mistyfikację a prasa pisała o ciemnogrodzie i zacofaniu ludzi, którzy wierzą w takie cuda. Urządzano w zakładach pracy specjalne masówki, na których przekonywano, że cud został sfabrykowany przez księży. Ludzie jednak wiedzieli swoje. Do katedry zaczęły napływać pielgrzymki z całego miasta, a wkrótce i z całej Polski. W związku z tym Lublin odcięto od świata. Nie sprzedawano biletów, zatrzymywano pociągi, a na rogatkach miasta ustawiono strażę. Kiedy i to nie pomogło zaczęły się aresztowania.

Do najpoważniejszego starcia doszło 17 lipca, gdy na placu Litewskim zorganizowano wiec rządowy. W tym samym czasie w kościele kapucynów trwała Msza święta. Teksty liturgii splatały się z przemówieniami partyjnymi. Zaczęły się przepychania. Katolicy śpiewali „My chcemy Boga”, a przez megafony skandowano hasła „precz z klerem”. Pośród ludzi krążyli tajniacy UB znacząc kredą ubrania najbardziej aktywnych katolików. Kiedy ludzie się zorientowali zaczęli uciekać, jednak milicja zamknęła centrum tak, że trudno było się wydostać. W bocznych uliczkach stały ciężarówki na które ładowano zatrzymanych. Sceny z 17 lipca w Lublinie nie różniły się niemal od hitlerowskich łapanek.

Aresztowanych rozwożono po różnych komisariatach. Cele były niewielkie ciemne i wilgotne zupełnie nieprzystosowane do przetrzymywania tam ludzi. Często wcześniej trzymano tam węgiel. Po kilku dniach większość zatrzymanych przewożono do więzienia na lubelskim zamku. Zasadnicze odbywanie kary zaczynało się po procesie sądowym. Pierwszy proces „cudaków” jak nazywano zatrzymanych w związku z cudem, miał miejsce 20 sierpnia 1949 roku. Wybrano 15 osób spośród aresztowanych. Sprawa odbywała się w Sądzie Grodzkim. Zatrzymani oskarżeni zostali o udział w zbiegowisku publicznym i czyny chuligańskie wobec funkcjonariuszy MO. Zarzuty nie wydawały się groźne. Wszystkich oskarżał prokurator Ryszard Nafalski, który ku zaskoczeniu wszystkich domagał się najwyższego wymiaru kary ku przestrodze dla innych. Jednym z dowodów na wyjątkową brutalność zatrzymanych był milicjant z ręką na temblaku w gipsie, który twierdził, że podczas aresztowania jedna z osób tak dotkliwie go pogryzła. Wszystkie osoby biorące udział w tym procesie otrzymały od 10 miesięcy do 2 lat pozbawienia wolności. Bardzo wysoką cenę przyszło zapłacić tym, którzy przyznawali się do wiary. Pomimo represji ludzie przychodzili do katedry modlić się przed obrazem Matki Bożej. Przychodzą tam do dziś. To miejsce szczególne, gdzie wciąż wierni wypraszają nowe łaski i dziękują za otrzymane

W 1988 roku obraz Matki Bożej Płaczącej, jak zaczęto go nazywać, został ukoronowany papieskimi koronami.

(Źródło: www.archikatedra.kuria.lublin.pl)